

R. Repole, *Come stelle in terra. La Chiesa nell'epoca della secolarizzazione*, Cittadella Editrice, Assisi 2012, ss. 165.

Książka pt. *Come stelle in terra. La Chiesa nell'epoca della secolarizzazione*, jest kolejną publikacją włoskiego eklezjologa z Turynu – ks. prof. Roberto Repolego. Wiele wyzwań, przed którymi stoi dziś Kościół skłania R. Repolego do podjęcia niezwykle ważnego zagadnienia, jakim jest obecność Kościoła w zsekularyzowanym świecie. Ta kolejna odsłona tajemnicy Kościoła wpisuje się w linię dotychczasowych publikacji autora: *Chiesa, pienezza dell'uomo. Oltre la postmodernità: G. Marcel e H. de Lubac* (Milano 2002); *Il pensiero umile. In ascolto alla Rivelazione* (Roma 2007); *Seme del Regno. Introduzione alla Chiesa e al suo mistero* (Fossano 2008); *Il gusto del pensiero* (Bologna 2009); *L'umiltà della Chiesa* (Magnano 2010). Inspiracją obecnej publikacji jest dla R. Repole, zachęta apostoła Pawła do pracy nad zbawieniem, jaką wyraża on do wyjątkowo bliskich jego sercu Filipian, porównując szlachetność postępowania do źródeł światła w świecie (por. Flp 2,15). W metaforze tej apostoł Paweł wyraża ideę wielkości i piękna chrześcijańskiego powołania, a także misji i odpowiedzialności, jaką powinien charakteryzować się każdy człowiek ochrzczony. Również dzisiaj chrześcijanie są zaproszeni, aby być „jak gwiazdy na ziemi”, których ojczyzną jest niebo. Winni oni dobrze znać ziemię, doceniać jej wartość, ale jednocześnie żyć na tym świecie w sposób wyjątkowy i szczególny: tak jak gwiazdy, które oświecają, wskazują drogę, pomagają w orientacji. Bez nich w pewnym sensie ziemia nie byłaby ziemią – utraciłaby swój sens. Ci, którzy idą za Chrystusem, w Nim mają „dzień, który nie zachodzi”. Gwiazdy świecą, ale światło nie jest ich własnością, a więc i przekazywanie jasność i światła innym nie jest ich zasługą. Chrześcijanie są na tyle napełnieni światłem, na ile żyją „Słowem życia”. Dziś światu pogrążonemu w ciemnościach obojętności i bezsensu potrzeba szczególnie pewnych punktów odniesienia, a chrześcijanie winni nimi być w pierwszej kolejności na mocy ich żywotnego związku z Chrystusem.

Roberto Repole stawia wiele pytań dotyczących obecności Kościoła i wiary chrześcijańskiej w zsekularyzowanym świecie – nie pozostawia ich jednak bez odpowiedzi, co potwierdzają kolejne rozdziały publikacji. Eklezjolog z Turynu wychodzi więc od aktualnej sytuacji chrześcijan w świecie.

Znamiennym rysem tej sytuacji jest sekularyzacja, którą R. Repole ujmuje nie tylko według utartych już pojęć: *zeświecczenie*, *ateizm* lub *wzrastająca obojętność religijna*, ale widzi ją jako przejaw dokonującej się wielkiej przemiany w kulturze i mentalności współczesnego świata. Dla potwierdzenia eklezjolog przywołuje myśl takich autorów, jak: Niklas Luhmann (1927-1998) – niemiecki socjolog, Charles Taylor (ur. 1931) – kanadyjski filozof i Marcel Gauchet (ur. 1946) – francuski filozof i socjolog. Znajomość świata i dokonujących się w nim procesów jest dziś Kościołowi niezwykle potrzebna, aby mógł on prowadzić owocny dialog ze światem. Sobór Watykański II, jako niezwykle wydarzenie w życiu Kościoła XX wieku, ma ciągle jeszcze wiele do powiedzenia, a jego wskazania jak „busola” wyznaczają kierunek pielgrzymowania całemu Kościołowi i wszystkim, którzy go stanowią. Choć o Soborze Watykańskim II powiedziano już dużo, to jednak ciągle jeszcze należy pogłębiać bogactwo jego nauczania i przemierzać krok po kroku wskazaną przez niego drogę. Ponowne odczytanie tej drogi skłoniło R. Repolego do przywołania i ukazania takich zagadnień, jak: bogactwo komunii, dar synodalności, zadania płynące z sakramentu święceń, relacja Kościoła do społeczności cywilnej, Kościół i demokracja. R. Repole w swojej publikacji nie stawia sobie wielkich celów, nie napisał jej też, jak wyznaje, kierowany ambicją, aby wypowiedzieć wszystko, co tylko jest możliwe pod adresem obecności Kościoła w zsekularyzowanym świecie. Pragnie jednak w swym twórczym zamyśle być inspiracją, pobudzić do myślenia, stawiania pytań i szukania wspólnie odpowiedzi, będąc jednocześnie mocno przekonany o jednym, że chrześcijanie dziś, jak kiedyś, za czasów apostoła Pawła, winni być wspólnotą „jak gwiazdy na ziemi”, która oświeca i ukierunkowuje, wskazuje drogę i pozwala odnaleźć się zagubionym i tym, którzy utracili sens życia.

*Ks. Sylwester Jaśkiewicz*